

Po latach w Ojczyźnie

Uczty poetyckie z Czesławem Miłoszem

ZNAWCY i po prostu smakosze poezji Czesława Miłosza czekają z niecierpliwością na zapowiedziane przez poetę odwiedziny ojczystego kraju, godziny z jego poezją, w jego towarzystwie. I oto dzień już bliski. Jak się dowiedziałam od brata poety, mieszkającego stale w Warszawie Andrzeja Miłosza, nasz laureat Nagrody Nobla przyleci na lotnisko Okęcie w Warszawie najprawdopodobniej w piątek 5 czerwca po południu samolotem z Londynu, a najdalej - w sobotę rano.

Wiele miast chciałoby gościć autora „Doliny Issy” u siebie. Zaproszenia zostały wysłane z różnych stron. Spodziewają się jego wizyty stoczniowcy gdańscy. Chcieliby mu pokazać Pomnik Ofiar Grudnia 1970 z wersem psalmu w przekładzie poety. Pragnie go widzieć Poznań w tych dniach czerwcowych, przywołujących pamięć dramatycznych wydarzeń 1956. Jedno jest pewne - wszędzie, gdzie się pojawi, czeka go serdeczne przyjęcie.

I wiadomo też, że od pierwszych kroków na rodzinnej ziemi czas jego będzie wypełniony po brzegi. Już w sobotę 6 czerwca podejmie go minister kultury i sztuki Józef Tejchma w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach. Tego samego dnia zawita do „Stodoły” by spotkać się ze studentami, dla których ma szczególnie wiele serca. W niedzielę odda mu należne honory Pen Club. Poniedziałek spędzi z kolegami po piórze w siedzibie Związku Literatów Polskich, a także uda się na rozmowy z wydawcami do „Czytelnika”.

A potem wyruszy w Polskę. Kraków spodziewa się go we wtorek. Poeta znajdzie się w niepowtarzalnym klimacie „Piwnicy pod Baranami”, która na swój sposób przedstawi jego wiersze. A z Krakowa droga wiedzie już prosto do Lublina - głównego celu podróży Czesława Miłosza. Tu bowiem w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbędzie się ceremonia nadania wielkiemu poecie doktoratu honoris causa, 12 czerwca 1981, która to data zostanie wpisana uroczyście do annałów uczelni — po wsze czasy. Nie doczekał tej chwili prymas Polski Stefan Wyszyński, który pragnął wziąć udział w tym lubelskim święcie społeczności akademickiej. Przed śmiercią napisał list do poety, który zostanie odczytany podczas uroczystości.

W przeddzień doktoryzowania Czesława Miłosza odbędzie się ogólnopolska studencka sesja w bibliotece uniwersyteckiej poświęcona twórczości poety. W lubelskim programie na cześć Miłosza jest także przedstawienie „Przed sklepem jubilera” Karola Wojtyły w niezwyklej scenerii katedry, w wykonaniu Teatru Dramatycznego z Wałbrzycha. Wzruszającym momentem będzie złożenie kwiatów na grobie Józefa Czechowicza.

Poeta spotka się z młodzieżą akademicką, z przedstawicielami „Solidarności”. Po cenny autograf będą się do niego zwracać studenci ze świeżutko wydaną „Księgą Hioba” i okolicznościowym drukiem zawierającym 5 wierszy z „Piosenką zamorską” na czele. Będzie rozbrzmiewać poezja Czesława Miłosza. Ale zostaną mu także przedstawione wiersze nie drukowanych młodych poetów polskich w recytacjach Daniela Olbrychskiego, Andrzeja Szczepkowskiego, Mieczysława Voita, Gustawa Holoubka, Krzysztofa Kolbergera.

Na przyjęcie Miłosza przygotowuje się też Łomża, znana z poetyckich upodobań. Zwołuje wielkie forum poetów. Czy poetycki gość zdąży jeszcze wpaść do innych miast, nie wiadomo. Bo, jak mówi jego brat Andrzej, Czesław Miłosz zabawi w kraju tylko kilkanaście dni. A chciałby również zobaczyć mazurskie jeziora.